

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

Tygodnik poświęcony sprawom Województwa Nowogródzkiego.

Adres:
Redakcji i administracji
Nowogródek, ul. 3-go maja Nr. 1.
Telefon Nr. 16
czynna codziennie z wyjątkiem świąt
od godz. 12 do 14
i od 16 do 17.

Nowogródek
Sobota 12 listopada 1927 r.

Prenumerata:
miesięcznie . 1.20
kwartalnie . 3.60
półrocznie . 7.00
rocznie . 14.00
Cena ogłoszeń: przed tekstem 40 gr.,
w tekście (przed kroniką) 50 gr., za tekst
do 25 gr., drobne za wyraz 10 gr.,
ogłoszenia i prace poszukiwane po 5 gr.
za wyraz.
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

Ku lepszej przyszłości.

Wśród wszystkich uroczystości narodowych ku czci naszej świetlanej przyszłości, niewątpliwie, obchód święta 11 listopada 1918 r. najpoczytniejsze zajmuje miejsce.

W tym bowiem dniu spełniły się nasze najśmielsze i najzuchwalsze nadzieje odzyskania prawdziwej niepodległości Polski.

Nie będę na tym miejscu analizować tych wszystkich sprężyn, które zbudziły ze snu letargicznego państwo, lecz rzucić chcę garstkę słów w celu wypuklenia znaczenia dzisiejszego święta Narodowego.

W czasach naszych mamy liczne obchody, które poniekąd modą się stały—liczne rzesze ludzi biorą w nich udział, opuszczają w tych dniach swe szare obowiązki, by obecnością swą uczcić pamiętne dni chwały Narodu. Lecz byłoby błędem nie do przebaczenia, gdyby te uroczystości miały być tylko kołowym wyrazem czy też sposobnością do niwelacji swych codziennych programowych zajęć.

Niel tem uroczystości być nie powinny. One uprzytomniają nam wielkie, chwałą opromienione postacie, one nam podają wzory do naśladowania, rozpraszają ubóstwo myśli, wzywają do zajrzenia w najgłębsze tajniki naszego sumienia i ducha, do powstrzymania się na pochyłości dróg naszych i do zaczerpnięcia siły dla dalszej pracy ku chwale ojczyzny. Dla nas, Polaków, rozproszkowanych

politycznie i moralnie, idea skupiania się wewnętrznego powinna stać się osią całego naszego życia państwowego i obywatelskiego. Walka z wadliwym charakterem Polaków jest trudna, lecz tylko przez walkę dojdziemy do chwalebego zwycięstwa. Ku temu zwycięstwu wszyscy dążyć musimy, lecz na tej zbożnej drodze nie widzimy wszystkich—odczuwa się brak ludzi, mianujących się inteligencją i elitą, której kardynalnym grzechem jest gnuśność.

Słusznie też stwierdzić możemy, że nigdzie nie spotyka się tylu ludzi zawsze rzekomo „zapracowanych“, co wśród inteligencji polskiej. Do kogo-kolwiek zwrócić się o współpracę w jakimś przedsięwzięciu społecznym, czy w ogólności w jakimś dziele, wymagającym poświęcenia pewnych wysiłków na cel ogólny—słyszysz się stale zapewnienia o jak najlepszych chęciach, którym jednak stoi na przeszkodzie brak czasu—ale to zupełnie—wywołany nadmiarem normalnej roboty*).

Drugą cechą naszego narodu jest kompletny brak zmysłu organizacyjnego. Każde nasze stowarzyszenie po kilku silniejszych wystąpieniach zazwyczaj zapada w sen zimowy, by przy pierwszych brzaskach wiosny rozpięzchnąć się w słodkiej zadumie spełnionego obowiązku.

* Ster. 2 (36) 1927. str. I.

A jeśli nawet jakieś stowarzyszenie żyje, to po pewnym czasie widzimy, iż liczba jego członków stale maleje. I słusznie też stwierdzić możemy, że u nas jedyną organizacją, którą mogła rozrosnąć się do olbrzymich rozmiarów byłby, zdaje się, klub ludzi, nieznoszących się wzajemnie**).

Uroczystość więc 11 listopada winna nam tę gorzką prawdę rzucić przed oczy i zmusić do zastanowienia się. Starsze społeczeństwo przedewszystkiem musi ująć inicjatywę w swe ręce i wskazać naszej młodzieży ideały święta Niepodległości. Ona musi w całej pełni zrozumieć i błędy nasze i ideały dnia 11 listopada 1918 r. Ten dzień bowiem będzie zawsze łącznikiem ducha i serca naszej przyszłości. Postawmy kwestję jasną i powiedzmy sobie prawdę: czy dzień 6 sierpnia 1914 r., który porwał młodzież do broni za wolność, jest dzisiaj wśród starszego i młodszego pokolenia ten sam? Czy młodzież, która porywy strzelają dziś ku tym samym celom, w imię których żyli w ofierze ich starsi koledzy, jest daleko w przeciagu tych kilku lat zaledwie lat odbiegłszy od tych chwil wzniosłych 6 sierpnia 1914 r. Waleczni na polu walki straciliśmy odwagę w pokoju: pierwszy lepszy frazes z ulicy napelnia nas zabobonną bojaźnią, składamy broń i bijemy czołem przed każdy fetyszem, byleby na nim wryte były jakieś hasła modne, jak wolność sumienia, czynów i postępców.

** ib.

Grzeźniemy od stóp do głów w nędznym półbolszewizmie, wyzuwamy się z pierwiastków najszlachetniejszych. Ilekć niebezpieczeństw rodzi się z takiego stanu rzeczy, z którymi będzie musiało walczyć i starsze i młode pokolenie.

O jaką Polskę chwyciły za broń Legiony Marszałka w dniu 6 sierpnia 1914 r.? Czy Polska ówczesna nie żyła pełnią życia w sercach wierzących jej synów i cór i czy w blasku wielkiego marzenia i wielkiej nadziei nie była żywszą i piękniejszą nieraz, niż dziś wśród rozpamiętania czy to klęsk, czy narodowościowych zawiszc i nienawiści?***)

Szkolnictwo zawodowe

Znaczenie szkolnictwa zawodowego dotychczas nie zostało należycie ocenione przez społeczeństwo polskie—ani pod kątem widzenia ogólnych interesów gospodarstwa narodowego, ani też pod względem interesów kształcącej się młodzieży.

Przeważna część rodzin, nieopprezentowanych na wykształceniu elementarnym swych dzieci, nie cofa się przed nader wielkim wysiłkiem, aby dać tej młodzieży możliwość ukończenia szkoły średnią ogólnokształcącą, bo matura tej szkoły otwiera drogę do studiów akademickich. Zaledwie nieznaczny procent młodzieży, umieszczony w szkołach średnich ogólnokształcących, szkoły te kończy, a jeszcze mniejszy procent kończy uniwersytety i wyższe uczelnie innych typów. Pochodzi to z tego powodu, że nie wszystkie dzieci mają pociąg do nauki oderwanej bądź co bądź od życia, a wśród młodzieży starszej część tylko jest uzdolniona do studiów wyższych. Ponadto warunki materialne znacznej części rodzin niejednokrotnie nie pozwalają na doprowadzenie do końca rozpoczętej przez dzieci nauki.

Taki stan rzeczy pociąga za sobą smutne wyniki. Z roku na rok wytwarzają się liczne zastępy młodzieży niedouczzonej, bez określonych kwalifikacji naukowych lub zawodowych, młodzieży nieuzbrojonej do życia praktycznego, lecz o wzbudzonych ambicjach, przeto zgorzkniałej, narzekającej na swój los.

Każda rodzina, mająca zadecydować o przyszłym losie syna lub córki, winna bardzo poważnie zastanowić się nad tem, czy dane dziecko jest uzdolnione do przyszłych trudnych

Ci z nas starszych, którzy to rozumieją, zbyt są małoliczni, aby zwalczać mogli zło—i dlatego do młodych należy się zwrócić dzisiaj z błaganem: miejcie litość nad Ojczyzną!

My zaś starsi w poczuciu odpowiedzialności za przyszłe jej losy, rozmyślając nad tem, co ją toczy i rozkłada, wyrabiamy wśród naszej młodzieży krytyczną, pogląd jasny, hart woli, aby ona mogła kraj nasz wydobyć ze śmiertelnego grzechu lenistwa duchowego, bo ten jest źródłem tej nieodporności na zło, które tak się dzisiaj przejawia.

Tego od nas wymaga dzień 11 listopada 1918 r.

A. Majchrzycki.

studjów akademickich, czy też okazuje raczej chęci i zdolności do pracy zawodowej. Należy również rozważyć, czy środki materialne rodziny dają gwarancję, że rozpoczynając naukę, będzie mógł ukończyć nie tylko szkołę średnią, ale i akademicką, bowiem sama matura szkoły ogólnokształcącej daje minimalnie szanse do zarobkowania, gdyż jej właściwym celem jest umożliwienie wstępu do szkoły wyższej, która dopiero po kilku latach pilnej i skutecznej pracy zapewnia kwalifikacje fachowe.

Absolwenci szkół zawodowych średnich posiadają te same uprawnienia w służbie państwowej lub samorządowej, co i maturzyści szkół ogólnokształcących. Państwowe i samorządowe urzędy również bardzo często wymagają od swych funkcjonariuszów wiadomości fachowych—wiadomości, które dają szkoły zawodowe. Szkolnictwo zawodowe, przystosowując się do życia gospodarczego, różniczkuje się w dużym stopniu, pozwalając rodzicom, którzy chcą kształcić swe dzieci w kierunku zawodowym, na wybranie najbardziej odpowiedniego zawodu. Kończący szkołę zawodową nie potrzebuje wyczekiwać na nieokreślone posady bez fachowego przygotowania, gdyż jest wykształcony w określonej specjalności i staje się od razu uzbrojony do walki o byt.

W miarę rozwoju gospodarczego państwa polskiego należy przewidywać coraz większe zapotrzebowanie na pracę fachowców, o którą jest coraz trudniej dla ludzi z wykształceniem tylko ogólnym.

Powyższe wywody powinni rozważyć rodzice, rozmyślając nad przyszłością swoich dzieci, a wtedy dojdą do przekonania, że winni kształcić dzieci na zawodowców i propagować w swoim otoczeniu szkolnictwo zawodowe.

O działalności Związku Młodzieży Wiejskiej w Województwie Nowogrodzkim.

Wojewódzki Związek Młodzieży Wiejskiej obejmuje obecnie zgórą 100 zorganizowanych Kół Młodzieży, cały zaś szereg Kół znajduje się w stadium organizacji. Obecnie po zakończeniu robót polnych odbywają się zebrania Kół i rozpoczyna się w nich praca organizacyjna i kulturalno-oświatowa. Nad rozwinięciem i pogłębieniem działalności organizacyjnej pracuje dwóch instruktorów Wojewódzkiego Związku, którzy objeżdżają poszczególne powiaty, biorą udział w zebraniach Kół, urządzają pogadanki i udzielają zarządom odpowiednich wskazówek, jak mają prowadzić pracę kulturalno-oświatową na wsi. Cały szereg Kół nadsyła obecnie do Wojewódzkiego Związku sprawozdania ze swej działalności, które są dowodem dużej żywotności tych Kół i sprawdzianem ogromnego ich znaczenia w rozwoju życia kulturalno-społecznego wsi.

Dla charakterystyki działalności Kół Młodzieży Wiejskiej na terenie powiatu Lidzkiego, gdzie na razie jest czynnych 26 Kół podaję sprawozdanie z działalności niektórych z nich.

Koło w Wawiorce.

Koło powstało dnia 6 lutego b. r., założone przez p. Edwarda Beiona, nauczyciela w Wawiorce i liczy obecnie 19 członków, w tem 11 kolegów i 8 koleżanek. Działalnością swoją Koło obejmuje tylko Wawiórkę. Odbyło dotychczas 4 zebrania ogólne. Koło prenukuje „Siew”, „Iskry” i „Poradnik Gospodarstw Wiejskich”. Sekcja teatralna urządziła 3 przedstawienia. Grano „Werbel Domowy” i „Chłopów Aristokratów”. Dochód wyniósł 63 zł. 20 gr. Poza tem Koło zorganizowało kursa wieczorne, prowadzone przez p. Franciszka Derkowskiego, nauczyciela w Wawiorce i dwie wieczornice.

Koło w Ossowie w gm. Żyrmuńskiej.

Koło powstało dnia 13 marca b. r., założone przez p. Feliksa Chyle, nauczyciela w Ossowie. Odbyło dotąd pięć zebrań ogólnych. Liczy obecnie 31 członków w tem 22 kolegów i 9 koleżanek. Działalnością swoją obejmuje następujące miejscowości: Ossowo Duże, Ossowo Małe, Powilańce, Podworzańce, Łopaciszki Bastuńskie i Bolotniki. Prenukuje na razie „Siew” w jednym egzemplarzu, lecz zamierza zaprenumerować to pismo po jednym egzemplarzu na miejscowość.

Koło posiada bibliotekę liczącą 44 książki. Jest to jedyna biblioteka w

ŻYCIE GOSPODARCZE.

W sprawie chowu koni na terenie Województwa Nowogrodzkiego.

Zainteresowany się artykułem p. t. „Jakiego typu konia należy hodować”, zamieszczonym w Nr. 25 „Życia Nowogrodzkiego”—spróbuję wypowiedzieć swój pogląd w tej sprawie.

Najzupełniej podziela na pogląd autora artykułu, że nie zważając na prąd nowoczesny, zalecający używać jako reproduktorów nawet dla klaczy roboczych ogierów lekkich gorąckrwistych, — trzeba w naszych warunkach poważnie się liczyć z przyzwyczajeniem miejscowej ludności do ogierów ciężkich zimno-krwistych, które pomimo swych wad (limfatyczność, powolność, często słabe kopyto i inne), zaklimatyzowały się tu zupełnie dobrze, czego dowodem są nieraz bardzo ładne okazy. Są to konie o foremnym exteriorze, mocnej budowie o dużych rozmiarach, lecz na skutek tego, że są często produktem metyzacji najrozmaitszych typów konia zimnokrwistego, przeważnie bardzo trudną rzeczą jest ściśle określenie do jakiej rasy należą. Świadczy to w każdym bądź razie o fakcie, że temu typowi konia odpowiadają tujejsze warunki klimatyczne oraz całokształt zapotrzebowań ludności w dziedzinie rolnictwa, zabudowań (stajen), dróg i przyzwyczajenia.

Co zaś do koni, które mogą być zastosowane w zupełności do tujejszych warunków, uważam, że w pierwszym rzędzie może to być typ konia ardeno-kirgiza. Metyzacja ta dała świetne wyniki jeszcze przed wojną. Koń tego typu dziedziczył od ojca-ardena wzrost (od 150—155 cm.) szerokość piersi i bioder i względnie kształtną głowę, a równocześnie suchość kończyn, prosty grzbiet, ruchliwość i nadržyczące cechy wytrzymałości matki-kirgiza. Produkcja takiego konia nie przedstawiała trudności, gdyż posiadamy dość sporą ilość kształtnych belgijczyków tak z państwowych stadnin, jak i prywatnych; klacze kirgizkich, mamy również znaczną liczbę rozrzuconą na terenie całego państwa. Dalsze zaś łączenie takiego konia z miejscową rasą da bezwzględnie dodatnie wyniki.

W sprawie stosowania konia roboczego po ogierach półkwi, zaznaczyć muszę bez względu na dodatnie rezultaty jakie już osiągnięto w tej dziedzinie, że trzeba dobrze pamiętać o fakcie, iż ten typ konia w nieodpowiednich warunkach bardzo prędko podlega degeneracji i przekształca się w ordynarnego kuca.

Praę tylko jeszcze parę słów powiedzieć o tak zwanych koniach

wyjazdowych (choć koń ten z rozpowszechnieniem samochodu ma coraz to mniejszy popyt). Jestem stanowczym zwolennikiem tej tezy, że koń wyjazdowy „musi się ruszać”. Z tych względów uważam, że do celów wyjazdowych przedewszystkiem nadaje się klusak w pierwszym rzędzie amerykański lub amerykańsko-orłowski. Żelazna budowa i nadržyczna szybkość (rekord: 1 mila ang. (1609 m) w 1 m. 58 sek.) amerykańskich klusaków są powszechnie znane. Bywając w Warszawie, podziwiam od r. 1920-go w powozie p. Haberbuscha, przedstawiciela tej rasy. Ten rzadki u nas okaz może o dość niekształtnym exteriorze, ale wprost nadržyczajnych ruchach, ma do dziś dnia—po 7-miu latach codziennej pracy na bruku warszawskim—nogi, których może mu pozazdrościć nie jeden 3-letni żrebak. (Uważam wprost za ubolewania godne, że ten wspaniały ogier nie jest używany jako reproduktor,

Co się zaś tyczy używania koni półkwi angielskich jako wyjazdowych, to te ostatnie, bezwzględnie nierównane jako wierzchowce, w uprzęży pozostawiają dużo do życzenia, nie mają bowiem ani ładnych ruchów, ani wybitnego klusa. Z tych też powodów Anglicy wprowadzili u siebie i obecnie coraz więcej stosują w uprzęży konia typu „Hackne” o ładnych ruchach i wyglądzie. Bardzo dla naszych stosunków charakterystyczny jest fakt, że w Poznańskim, gdzie jako konie wyjazdowe używane są prawie wyłącznie konie półkwi, przyznano na wystawie w r. 1923 pierwszą nagrodę parze klusaków (z których jeden był ślepy na jedno oko). To świadczy, że ten typ konia ma u nas dużo zwolenników. Przed wojną mieliśmy kilka pierwszorzędnych stad klusaczych m. in. w Wołożynie u hr. Tyszkiewicza. Dziś niestety śladu prawie po nich nie zostało.

K. C.

Kursa ogrodniczo-pszczelnicze.

Związek Kółek Rolniczych ziemi Nowogrodzkiej organizuje kursa ogrodniczo-pszczelnicze z następującym programem:

Kursa odbędą się w Słonimie od 13.XI do 16.XI włącznie, w Lidzie od 20.XI do 23.XI włącznie, w Wołożynie od 27.XI do 30.XI włącznie, w Iwjeńcu od 4.XII do 7.XII włącznie, w Szczuczynie od 11.XII do 14.XII włącznie, w Stołpcach od 8. I 28 r. do 11. I włącznie, w Lachowiczach od 22. I do 25. I włącznie, w Nowogrodzku od 29. I do 1. II włącznie, w Lubczy od 5. II do

okolicy. Sekcja teatralna zorganizowała jedno przedstawienie, grano „Werbel Domowy” — dochód wyniósł 56 zł. 35 groszy. W Kole istnieje sekcja chóralna, licząca 10 członków, prowadzona przez pp. Feliksa Chyle i Bolesława Sokolowskiego. Koło postawiło w rocznicę Konstytucji 3 Maja krzyż pamiątkowy, poza tem zaopiekowało się mogiłami poległych żołnierzy polskich, uporządkowało je i postawiło krzyże. Koło posiada sztandar. Na tym terenie Koło Młodzieży jest jedyną organizacją społeczną.

Koło w Woronowie w gm. Bieniakońskiej.

Koło powstało dnia 25 listopada 1926 r. założone przez p. Wład. Łahodę. W r. b. odbyło się cztery zebrania ogólne. Obecnie liczy Koło 68 członków. Działalnością swoją obejmuje Woronowo, Stasino, Kletkienik. Koło prenukuje „Siew” w jednym egzemplarzu, a zamierza prenukować je po jednym egzemplarzu na miejscowość. Posiada bibliotekę liczącą 346 tomów, powiększającą się przez prenukeratę „Bibl. Domu Polskiego”. Jest to jedyna biblioteka w okolicy. W roku bieżącym sekcja teatralna urządziła jedno przedstawienie. Odegrano: „Bóg się rodzi” i „Chrapanie z rozkazu”. Dochód wyniósł 28 zł. 50 gr. Na terenie działalności Kola istnieją następujące organizacje: Spółdzielnia Spożywców, Mleczarnia spółdzielcza i Straż Ogniowa.

Koło w Radziwiłowcach w gm. Wawiorskiej.

Koło powstało dnia 23 stycznia b. r., założone przez Henryka Ostjadala, nauczyciela. Odbyło 4 zebrania ogólne. Liczy obecnie 26 członków. Prenukuje „Rolnika i Zagrodę”. Sekcja teatralna urządziła dwa przedstawienia. Odegrano: „Dworek Pod Lasem” i „Krewniaka z Ameryki”.

Poza tem Koło zorganizowało kursa wieczorne, na które uczęszczało 14 osób. Kursą prowadził p. Ostjadel. Na terenie swej działalności Koło Młodzieży Wiejskiej jest jedyną organizacją społeczną.

Powyższe sprawozdania dowodzą, że praca w Kółach rozwija się normalnie i młodzież chętnie garnie się do tej organizacji.

Dla ożywienia działalności Kół jest rzeczą niezbędną organizowanie przy nich bibliotek, świetlic, tworzenie sekcji teatralnych, sportowych, wycieczkowych i innych.

SPECJALNA PRACOWNIA RAM N. ŻUK

Nowogrodzki W-ki Rynek Nr. 21.
Przyjmuje obrazy i portrety do oprawienia i osklenia. Wielki wybór listów do ram 69

***) Walka o duszę młodzieży. prof. Dr. M. Dziedziński Wilno 1927.

8. II włącznie, w Nieświeżu od 12. II do 15. II włącznie, w Klecku od 17. II do 20. II włącznie.

Przedmioty i ogólna ilość godzin, w poszczególnym punkcie:

1. Ogólne wiadomości o gruncie i jego uprawie, oraz budowie i życiu roślin 8 g.

2. Hodowla drzew owocowych 8 godz.

3. Pszczelnictwo 8 godz.

4. Hodowla warzyw i roślin przemysłowych 8 godz. Razem godz. 32 po 8 godz. dziennie i dyskusji. godz. 6 m. 30.

Nazwa grupy	Ogólna ilość godzin	Wyszczególnienie—Przedmioty wykładane	Ilość godzin	Dyskusja minut
I. a) Wiadomości o roli i jej uprawie.	4	Wiadomości o glebie, podglebiu i podłożu. Własności gleby i jej rodzaje. Uprawa roli i narzędzia. Nawozy i nawożenie.	1	15
I. b) Budowa i życie roślin	4	Z czego składa się roślina. Żywienie się roślin. Wzrost i rozmnażanie się roślin. Uprawa roślin zbożowych, okopowych, strączkowych, przemysłowych.	1	15
II. Hodowla drzew owoc.	8	Znaczenie drzew owocowych z punktu widzenia ogólnego, własnego użytku i handlowego. Zakładanie sadów. Dobór odmian. Pielęgnowanie sadów. Walka ze szkodnikami w sadzie. Organizacja zbytu.	2	15
III. Pszczelnictwo	8	Wiadomości ogólne o pszczelnictwie. Korzyści jakie przynoszą pszczoły. Życie i praca pszczoł. Najodpowiedniejsze ule. Caloroczna gospodarka w pasiece.	1	15
IV. Hodowla warzyw i roślin przemysłowych.	8	Ogólne warunki hodowli warzyw. Szczegółowa hodowla: a) kapustnych b) korzeniowych c) strączkowych d) roślin leczniczych i miododajnych.	2	20

KRONIKA

Ruch służbowy. W drugiej połowie listopada b. r. nastąpi zmiana na stanowisku starosty w Słonimie Starosta Dr. Dorosz obejmuje jedno ze starostw w woj. Stanisławowskim. Na jego miejsce przechodzi starosta Stolpecki, p. Hensz: l. Kierownictwo starostwa w Stolpcach będzie powierzono czasowo zastępcy starosty, p. Kuroczyckiemu.

Dla skontrolowania akcji odbudowy powojennej i pohuraganowej na terenie woj. Nowogródzkiego przyjechał do Nowogródka dnia 9 b. m. delegat Ministerjum i Rob. Publ. inż. Zieliński. Był obecny na posiedzeniu Wojew. Komisji Odbudowy, a następnego dnia wyjechał do pow. Lidzkiego.

Nabożeństwo żałobne za poległych policjantów. Dnia 10 b. m. o godz. 10 rano odbyło się w kościele św. Michała nabożeństwo żałobne za spójność duszy poległych na służbie funkcjonariuszów Policji Państwowej województwa Nowogródzkiego. Mszę św. odprawił ks. dziekan Bukraba. W pośrodku świątyni, na katafalku śród zieleni ustawiono symboliczną trumnę, przy której wartę honorową pełnili policjanci. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz z p. wojewodą Beczkowiczem na czele, funkcjonariusze Policji oraz tłumy publiczności.

Święto Narodowe 11-go listopada rozpoczęło się już w przeddzień wieczorem uroczystym capstrzykiem orkiestry na ulicach Nowogródka, maszerującej w asystencji organizacji przysposobienia wojskowego. Uroczystości w dniu 11-go listopada rozpoczęły nabożeństwa, odprawione w świątyniach wszystkich wyznań. Na nabożeństwie w kościele św. Michała, podczas którego ks. dziekan Bukraba wygłosił okolicznościowe kazanie, byli obecni przedstawiciele władz administracyjnych z p. Wojewodą na czele, oraz delegaci organizacji społecznych.

Po nabożeństwie pan Wojewoda przyjął defiladę policji, prowadzoną przez p. komisarza Mejera, oraz defiladę wszystkich organizacji przysposobienia wojskowego, znakomicie prowadzoną przez batalionowego Związku Strzeleckiego p. St. Walużyńca. W defiladzie wzięły udział następujące organizacje: Związek Strzelecki, Harcerze, Hufiec Szkolny, T. G. S. „Sokol”. Straż Pożarna i Towarzystwo Ochrony Zdrowia.

Po południu odbył się bieg sztafetowy Zdziało—Nowojelnia—Nowogródek (37 klm.), zorganizowany z ini-

cjatywy Związku Strzeleckiego. Do biegu stanęły dwie drużyny po 37 ludzi każda, a mianowicie drużyna Policyjnego Klubu Sportowego i Drużyna Związku Strzeleckiego.

W Zdziałole pałeczki sztafetowe wręczył zawodnikom przedstawiciel Starostwa Nowogródzkiego p. Kucharowski, wygłaszając stosowne przemówienie. Zawodnicy wyruszyli o godz. 3-ej, przyczem odrazu dała się zauważyć ogromna przewaga Policyjnego Klubu Sportowego, który w Nowojelni miał już dwa kilometry przewagi. Dopiero od Nowojelni Strzelcy nadrabiają utraconą przestępnię i w Kuszelewie są oddaleni o półtora kilometra, a pod Nowogródkiem zaledwie o pół.

Do Nowogródka wbiega pierwszy posterunkowy Cieszyński, który o godz. 17 min. 43 wręcza p. Wojewodzie przed mieszkaniem na ulicy Walowskiej pałeczkę, zawierającą życzenia. W 3 m. 30 sek. później zjawia się zawodnik drużyny strzeleckiej, strzelec Władysław Sądowski.

Do zawodników i licznie zebranej publiczności, która zawodników przyjmowała entuzjastycznie, przemówił krótko p. Wojewoda, podkreślając ważność i znaczenie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Zaznaczyć należy, że zawodnicy biegli w pełnym umundurowaniu z kabinem.

Obowiązki sędziów pełnili: p. podkomisarz Mejer, zastępca komendanta Okręgu Związku Strzeleckiego p. inspektor Jaroszewski, komendant Obwodu p. Kucharkowski i oficer p. w. p. por. Jellinek. Zawodników przed biegiem badał dr. Maculewicz.

Po skończonym biegu odbyła się wspólna kolacja dla zawodników i sędziów, na której przemówienia wygłosili p.p. Jaroszewski, Kucharkowski i Walużyński. Kolacja ta wśród miłego i serdecznego nastroju, przy śpiewie piosenek legionowych przeciągnęła się do późna.

Wieczorem o godz. 20-ej odbyła się w Ognisku uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił dyr. Bylczyński, mówiąc o znaczeniu rocznicy 11-go listopada i o polskiej myśli państwotwórczej, która trwała stale wśród społeczeństwa polskiego w czasie półtorawiekowej niewoli, aby uzewnętrznić się w nieśmiertelnym czynie Marszałka Piłsudskiego.

W części artystycznej wystąpiła p. Karlińska, śpiewaczka operowa z Warszawy, która wykonała cały szereg pieśni, przyjmowanych bardzo gorąco przez nadzwyczaj licznie zebraną publiczność. P. Jerzy Dobrzyński, zagrał Scherzo Chopina, a p. Zdżarski, deklamował utwory Mickiewicza i Makuszyńskiego.

Poświęcenie Świetlicy Policyjnej. Kasa Samopomocy N. F. P. P. założyła świetlicę policyjną, która powołała za wyboru własny Zarząd. W świetlicy pracują trzy sekcje: oświatowa, zabawowa i radjowa.

Dnia 11 bież. m. w IX-tą rocznicę wskrzeszenia Polski o godz. 12-ej odbyło się poświęcenie świetlicy przy udziale delegatów Kasy ze wszystkich powiatów i grona zaproszonych gości. Uroczystość poświęcenia zaszczylił swoją obecnością p. Wojewoda Nowogródzki, K-nt Wojewódzki P. P., p. Naczelnik Bezpieczeństwa Publicz., P. Starosta Nowogródzki i szereg przedstawicieli władz administr. i sądowych.

Poświęcenia dokonał ks. dziekan Bukraba, wygłaszając do zebranych krótkie przemówienie okolicznościowe. Następnie przemawiał p. K-nt wojew. P. P. i p. Wojewoda. W imieniu podoficerów Policji zabrał głos przod. Słoka, dziękując panu Wojewodzie, Komend. wojew. P. P. oraz zebranym gościom, za zaszczylenie świetlicy Policyjnej swoją obecnością i wyrażając wdzięczność nadk. Budochoskiemu, prezesowi Kasy, za jego gorliwą pełną poświęcenia pracę przy zorganizowaniu i utworzeniu świetlicy Policyjnej w Nowogródku.

O godz. 14-tej rozpoczął się w świetlicy uroczysty obchód święta Niepodległości. Akademję otworzył prezes Zarządu Kasy Samopom. N. F. P. P. nadkom. Budochoski, krótkim przemówieniem i wzniesieniem okrzyku na cześć pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

O znaczeniu dnia 11 listopada, jako święta Niepodległości, mówił urzędnik Urz. Wojew. p. Cis-Bankiewicz. Następnie przemawiał aplikant sądowy p. Sikorski, omawiając historię państwowości polskiej od czasu zdobycia niepodległości do dni ostatnich. O święcie Policyjnym mówił przod. Karwowski. St. post. Józef Nowak wygłosił deklamację a na zakończenie chór odśpiewał kilka pieśni pod kierunkiem st. post. Krzyżowskiego.

Po akademji o godz. 17-ej rozpoczęła się zabawa taneczna, urozmaicona pocztą francuską i innymi gramitowarskimi, która przeciągnęła się do godz. 23-ej.

Rada Miejska. Na posiedzeniu 9 bm. Rada Miejska między innymi uchwaliła: 1) oddać bezpłatnie do dyspozycji władz wojskowych — w razie zrealizowania projektu budowy koszar dla wojska w Nowogródku — plac przylegający do przedmieścia Skrzydłowo, położony między szosą Słonimską a lasem państwowym, obejmujący 16 i pół hektara przestrzemi.

2) Przesłać Centralnemu Komiteto-

wi Wyborczemu w W. M. Gdańsku 100 zł. jako zapomogę na prowadzenie akcji wyborczej do sejmu gdańskiego. Ponieważ wybory odbywają się 13 b. m. wspomniana kwota została już 10 b. m. wysłana telegraficznie do Banku Kwilecki, Potocki i S-ka w Gdańsku na konto seperato prezesa koła polskiego w Sejmie Gdańskim, p. dr Zygmunta Moczyńskiego, który jednocześnie jest komisarzem wyborczym Polskiego Centr. Komitetu Wyb. na W. M. Gdańsk.

3) Przystąpić bezzwłocznie do przeobrażenia według projektu miejskiego inż. Żwirskiego—gmachu starej elektrowni na teatr. Istniejący gmach zostanie w tym celu powiększony i będzie dobudowana scena ze wszystkimi niezbędnymi ubikacjami. Sala pomieści do 400 osób. Zostaną urządzone 4 łóża, wśród których będą dwie reprezentacyjne dla władz państwowych i miejskich. Gmach całkowicie odnowiony otrzyma odpowiedni wygląd. Koszt tego urządzenia teatru wynosi około 36.000 zł. Pan Wojewoda przychodzi miastu ze znaczną pomocą.

4) Nabyć u spadkobierców Czernikiewicza pas ziemi (194 m. kw.) dla rozszerzenia alei przy kopcu Mickiewicza na górze Zamkowej od strony ul. Zamkowej i kopca. Na rozszerzonej alei staną nowe ławeczki. Obywatele Nowogródka z wielką niecierpliwością czekają na uporządkowanie tej alei, gdyż obecnie jest to jedynie miejsce spacerowe. Aleja Mickiewicza na wiosnę 1928 r. będzie stanowić jedną całość ze skwerem, który zostanie urządzony na placu przed górą Zamkową. Uchwała Magistratu w sprawie urządzenia na tem miejscu skweru zapadła jeszcze w 1925 roku. W 1926 r. Magistrat przystąpił do plantowania w tym celu placu w myśl planu opracowanego z polecenia Mag. przez instruktora Kółek Rolniczych p. Białkowskiego, lecz roboty wkrótce zostały wstrzymane wobec niezatwierdzenia projektu przez konserwatora zabytków przeszłości prof. Romera. Obecnie prof. Kłos w Wilnie opracowuje nowy projekt skweru na Górze Zamkowej. Projekt ten zostanie niabawem przystany do Magistratu.

Pożyczka budowlana. Na posiedzeniu Dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego zostały miastu Nowogródki przyznane następujące pożyczki budowlane: a) na budowę domów urzędniczych 192.000 zł. b) na remont i nadbudowę mieszkalnych domów miejskich i straży pożarnej—5.700 zł. Pożyczki są oprocentowane w wysokości 6% rocznie, pierwsza jest długoterminowa, druga zwrotna w terminie najdalej 3-letnim. Prócz tego gminie m. Nowogródka przyznana

Zjazd Sejmikowych referentów rolnych.

Dnia 10 b. m. odbył się w Nowogródku pod przewodnictwem pana Wojewody zjazd sejmikowych referentów rolnych z udziałem naczelnika Wydziału Produkcji Roślinnych, Ministerium Rolnictwa p. Czekanowskiego, oraz kierownika Oddziału Doświadczalnego p. Lec-Zajstowicza, naczelników wydziałów Rolnego i Samorządowego, przedstawicieli organizacji rolniczych, Państwowego Banku Rolnego, Związków Rewizyjnych, członków sejmików; kierowników szkół rolniczych, przedstawicieli Wojewódzkiego Towarzystwa Rolniczego i Wojewódzkiego związku Kółek Roln.

Obrazy zjazdu trwały od godz. 9-ej do godziny 23³⁰, a dnia 11 b. m. bezpośrednio zainteresowani omawiali sprawy, dotyczące budżetów działów rolnych sejmików. Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu podamy w następnym numerze.

CENY

W ubiegłym tygodniu notowano na rynku w Nowogródku:

ZIEMIOPŁODY: za 100 klg. w złotych
żyto 37 — owies 35 — jęczmień 35
pszenica 50 gryka 34,50
ziemniaki 10

Artykuły spożywcze ceny za 1 klg.

MAKA pszenna 1.15 żytnia 0,44

CHLEB: pszenny 1,20, żytni razowy 0,35

KASZA: jęczmieńna 0,85 jaglana 1,10 gryczana 1,10 manna 1,80 o. och 0,50 ryż 1,20

NABIAK: mleko litr 0,40 masło 1 klg. 6,00 ser 1 klg. 1,20 jaja po 17 gr. sztuka

CUKIER: kryształ za 1 klg. 1,60 kostka 1 klg. 1,75

MIEŚO i TŁUSZCZ: wołowe za 1 klg. 2,00

baranie 1,80—cielęce 1,20 wieprz. 3,20. stonina 4,30 sadło 4,30.

KONI: wierzchowe od 1.200 do 1.500 zł.

zaprzęgowe lekkie 800 „ 1.200 „

ciężkie 500 „ 800 „

robocze 150 „ 500 „

BYDŁA: za 100 klg. żywej wagi

cięższej od 70 do 100 zł.

lżejszej 50 „ 70 „

TRZODY CHLEW. za 100 klg. żywej wagi

cięższej od 205 zł. do 294 zł.

lżejszej 182 „ 205 „

została do rozdziału pomiędzy obywateli m. Nowogrodka na remonty ich domów, pożyczka budowlana w kwocie 61.000 zł. Pożyczka winna być zwrócona w ciągu 5 lat, przyczem pożyczki dla poszczególnych petentów nie mogą być większe od sumy 2.000 zł.

Na tem posiedzeniu zostały również przyznane pożyczki budowlane udzielane bezpośrednio przez Bank na razie osobom niżej wymienionym: p. Cukiermanowi 3.000 zł., p. K. Rozdziałewskiej—6.000 zł., p. Klubkowej Helenie—3.000 zł., p. Czesłemu Josielowi—2.000 zł. oraz gminie żydowskiej dla szpitala—5.000 zł.

Wóz pogotowia dla Nowogrodzkiej Ochotn. Straży Pożarnej. Na skutek osobistych starań p. burmistrza Czechowicza, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych udzielił dla Nowogrodzkiej Ochotniczej Straży Pożarnej subwencji w wysokości 3.000 zł. przeznaczonej na kupno wozu pogotowia. Wóz ma być 4-ro kołowy parokony, z rusztowaniem żelaznym na drabiny i bosaki, z pomieszczeniem na sikawkę przenośną, ze stopniami i siedzeniami dla 8—10 ludzi, ze skrzyniami na drobne rekwizyty i apteczki. Wartość takiego wozu wynosi 3.400 zł. a zatem brakuje jeszcze 400 zł. Kwota ta zostanie wypłacona z funduszów miejskich. Wóz został obstalowany w Warszawskiej fabryce „Strażak” i będzie gotów za 4 tygodnie.

Zjazd Inspektorów Samorządowych. Dnia 12 b. m. rozpoczęły się obrady Zjazdu powiat. Inspektorów sa morządowych woj. Nowogrodzkiego pod przewodnictwem p. Wojewody przy współdziałaniu naczelnika Wydziału Samorząd. p. Bogatkowskiego i kierownika Administracji samorząd. p. Strzałkowskiego. Protokół prowadzą pp. Paczesny i Kuśmierk. Program prac Zjazdu jest następujący:

1. Sprawozdania Pp. Inspektorów, 2. Referat o wykonywaniu nadzoru nad samorządem, 3. Uposażenie pracowników gminnych, 4. Program prac i budżety gminne na r. 1928/9, 5. Sprawy weterynaryjne, 6. Objęcie przez gminy majątku b. gromad włościańskich, 7. Rozpatrzenie wniosków, nadesłanych przez Wydziały Powiatowe, 8. Utworzenie Komisji: a) dla spraw regulaminów prac komisji gminnych, b) dla spraw organizacji biurowości i kontroli, 9. Prace Komisji, 10. Rozpatrzenie wyników prac Komisji, 11. Wprowadzenie instrukcji rachunkowo-kasowej, 12. Wnioski w sprawie zmiany przepisów o ustroju samorządu, 13. Środki ożywienia pracy spółdzielczej w gminach i celowość tworzenia

gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Koncert słynnej skrzypaczki. Jutro w niedzielę, t. zn. 13-go b. m. odbędzie się staraniem sekcji kulturalno-oświatowej Stowarzyszenia „Ognisko” koncert znanej i cenionej skrzypaczki o światowej sławie p. Ireny Dubiskiej. Artystka wykona koncert skrzypcowy Karłowicza oraz cały szereg utworów Pugnani’ego, Hubermanna, Kreislera i Sarassatego. Akompanjament objął znany muzyk wileński dr. Tadeusz Szeligowski.

Program koncertu p. Dubiskiej. dnia 13 list. 1927 r. w sali „Ogniska” w Nowogrodku. I. a) Pugnani Kreisler; preludjum e Allegro. b) Francoeur Kreisler: Sicilienne et Rigaudon. II. M. Karłowicz: Koncert skrzypcowy A dur. a) Allegro moderato. b) Romanza. c) Finale Vivace assai.

(Dłuższa przerwa).

III. a) F. Chopin—Wilhelmy: Nocturn D-dur. b) F. Chopin—Hubermann: Valse. c) J. Suk. 1) Un poco triste. 2) Appassionato. IV. G. Bizet—Sarassate: Fantazja z op. Carmen.

Zapomogi na cele opieki społecznej. Urząd Wojewódzki z kredytów Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej udzielił w m-cu październiku subsydjów na ogólną sumę zł. 16.612 gr. 97.

1) Dla Sejmiku w Nowogrodku na utrzymanie schronisk 4123 zł. 25 gr. 2) Dla Sejmiku w Baranowiczach na utrzymanie schronisk 2002 zł. 70 gr. 3) Dla Sejmiku w Nieświeżu na utrzymanie schronisk 1112 zł. 80 gr. 4) Dla Sejmiku w Stołpcach na utrzymanie schronisk 137 zł. 75 gr. 5) Dla Sejmiku w Słonimie na utrzymanie schronisk 633 zł. 55 gr. 6) Dla Sejmiku w Włocławku na utrzymanie schronisk 199 zł. 95 gr. 7) Dla zakładu przemysłowego w Dworcu na utrzymanie schroniska 2604 zł. 8) Subwencja różnym zakładom utrzymywanym przez organizacje społeczne (przytulki starców, niemowląt i t. d.) 1975 zł. 9) Na utrzymanie burs przy szkołach średnich 3000 zł. 10) Zapomogi poszczególnym osobom 125 zł. 11) Zapomogi dla inwalidów wojennych 548 zł. 97 gr. 12) Dla Patronatu Opieki nad więźniami w Lidzie 150 zł. Razem 16.612 zł. 97 gr.

Rewizja Powiat. Kas Oszczędności. Wojewódzki lustrator komunalnych kas oszczędności, p. Paczesny przeprowadził rewizję Pow. Kas Oszczędności w Nowogrodku i w Stołpcach.

Zawieszenie wypieku w ośmiu piekarniach. Z ogólnej liczby 26 piekarni (i cukierni) w Nowogrodku w 8 jako nieodpowiadających przepisom sanitarnym została—aż do wyroku sądo-

wego—przez starostwo wstrzymany wypiek chleba i wyrobów cukierniczych. Oto wykaz tych piekarni i cukierni: 1) Lewin Lejba, W. Rynek, 2) Szewcówna Roza, W. Rynek, 3) Lis Rywka, Walowska 13, 4) Dzieciolski Jakób, Walowska 69, 5) Dawidowska Rocha, Zaul. Ogrodowy 4, 6) Burska Musia, Grodzieńska 23, 7) Szuster Salomon, 3 Maja 1), i 8) Szklarewicz Szosa, Więzienny Zaulek.

Oświata pozaszkolna w powiecie Nowogrodzkim. Inspektor Szkolny powiatu Nowogrodzkiego poruczył obowiązki instruktora oświaty pozaszkolnej na terenie powiatu kierownikowi szkoły p. K. Trybusiewiczowi. Instruktor zajął się organizacją gminnych sekcji oświaty pozaszkolnej, kursów dokształcających, Kół Młodzieży Wiejskich, chórów ludowych i t. p.

W związku z zamierzoną organizacją sekcji gminnych oświaty pozaszkolnej, odbyła się w dniu 31 października b. r. w Inspektoracie Szkolnym konferencja delegatów nauczycielstwa poszczególnych gmin, na której omawiano także rodzaje i formę pracy z uwzględnieniem warunków lokalnych.

Obecnie organizacja gminnych sekcji i ośrodków pracy kulturalno-oświatowej na terenie powiatu jest w pełnym toku.

Życzliwe poparcie zamierzeń i pracy instruktora ze strony p. starosty Hryniewskiego tudzież Sejmikowej Komisji Szkolnej daje gwarancję, że znajdują się fundusze w kasach Samorządu na pokrycie dość poważnych, a koniecznych wydatków na pomoce naukowe, biblioteki, podręczniki, latarnie, czasopisma i t. p.

Nauczycielstwo szkół powszechnych widząc, że w tych poczynaniach znajduje zrozumienie i poparcie u czynników samorządowych (czego w poprzednich latach nie było) z większym zapałem wzięło się do pracy.

Trzeci Zjazd Członków T-wa Lekarskiego Województwa Nowogrodzkiego odbędzie się w Baranowiczach dnia 19 i 20 b. m. Program Zjazdu jest następujący:

Dnia 19 b. m. o godz. 10. 1) Słowo wstępne. 2) Wybór Prezydium Zjazdu. 3) Krótkie sprawozdanie z działalności Oddz. T. L. W. N. 4) Dr. Sz. Pras Proteinaoterapia. 5) Dr. J. Kuźmiński—Organizacja statystyki lekarskiej na terenie pow. Stołpeckiego. 6) Dr. Fr. Bilobran—Cięża w wolnej jamie brzusznej. 7) Dr. B. Szeps—Terapia gruźlicy krtni. 8) Dr. N. Grynberg—Temat zastrzeżony.

Przerwa obiadowa od 14—16 godz. O godz. 16-ej 9) Dr. Wł. Machniewicz—O schorzeniach mimowolnych

(vago et sympaticotonia). 10) Dr. L. Abramowicz—Wskazania do operacyjnego leczenia wyrostka robaczkowego. 11) Dr. W. Blausztejn—Czynnik psychiczny w nosologii 12) Dr. St. Kozubowski—Kazuistyczne przypadki z praktyki szpitalnej. 13) Dr. S. Wolfson—Przypadek przewlekłego wyciszenia macicy. 14) Dr. Z. Domański—Kultura sanitarna w Anglii. 15) Sprawy bieżące. 16) Rezolucje. Wolne wnioski.

Drugi dzień Zjazdu zostanie poświęcony wykładom p. p. Profesorów dla członków T. L. W. N. Cykl wykładów poprzedzi 1) Słowo wstępne, wypowiedziane o godz. 9-ej.

Wykłady wygłoszą: 1) Doc. Dr. Wł. Szenajch (Warszawa). Leczenie plonicy surowicą. 2) Prof. Dr. Wł. Jakowski (Wilno) Zapobieganie powikłaniom położniczym. 3) Prof. Dr. Hellin (Warszawa) Kasy chorych a lekarze.

Przerwa śniadaniowa od 12 m. 30, do 13-ej. O godz. 12 m. 30. 4) Prof. A. Januskiewicz (Wilno). Wybrane rozdziały z patologii i terapii chorób serca. 5) Doc. Dr. St. Sterling—Okuniewski (Warszawa) O chorobach alergicznych. 6) Prof. Dr. Z. Sowiński (Wilno) Rzeźbka u mężczyzn i współczesne sposoby leczenia. 7) Zamknięcie Zjazdu.

Doroczny Zjazd przedstawicieli pracowników miejskich. W dniu 20 listopada r. b. o godz. 11 rano w lokalu Straży Pożarnej w Baranowiczach odbędzie się II-gi doroczny Zjazd przedstawicieli pracowników miejskich ze wszystkich miast Województwa Nowogrodzkiego, z następującym porządkiem dziennym:

1) Otwarcie i zagajenie Zjazdu, 2) Wybór Prezydium Zjazdu, 3) Powitania reprezentacyjne, 4) Stosunek prawny pracowników samorządu miejskiego, ref. p. Stanisław Gajewski, przedstawiciel Zarządu Głównego Związku w Warszawie, 5) Dola pracownika miejskiego w obecnej dobie, ref. p. R. Solarczyk z Nowogrodka, 6) Uposażenie pracowników miejskich w budżecie miasta, ref. p. J. Szrajber, ze Słonima, 7) Informacje Zarządu Głównego o sprawach bieżących, ref. p. St. Otto z Warszawy, 8) Sprawozdania: a) Prezydium, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Koleżeńskiego, d) Dyskusja i głosowanie nad sprawozdaniem, 9) Wybór władz Wojewódzkiego Związku: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej, c) Sądu Koleżeńskiego, 10) Wolne wnioski i dezzyderaty, 11) Zamknięcie zjazdu.

Sprawy, objęte porządkiem dziennym, zainteresowały ogół pracowników, którzy widząc swój dobrobyt i siłę w organizacji, zgłosili liczne przybycie przedstawicieli na Zjazd.

Z Towarzystwa Krajoznawczego. Nowogrodzki Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego otrzymał w dárże od Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Grudziądzu bielizną pościelową dla schroniska nad Świątą. Dar ten obejmuje dziesięć kompletów pościelowych składających się z siennika, poduszki, prześcieradła, poszewki i koca wełnianego.

Wypadek przy pracy. w Niedźwiedzicach, w pow. Baranowickim podczas rozbierania starego młyna stanowiącego własność Izaka Kopytmana z powodu nieuważnego opuszczenia belki został przygnieciony tą belką i ogólnie potłuczony robotnik Marjan Lewandowski. Poszkodowanego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala sejmikowego w Baranowiczach.

Wypadek z bronią. W Słonimie urzędnik Państwowej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych Leon Kunicki w czasie czyszczenia rewolweru systemu Browninga spowodował wystąpienie raniąc się w okolicę serca. Pomocą lekarską udzielił rannemu na miejscu dr. Kowarski, a następnie przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala miejskiego.

Pożary. We wsi Stara Wieś, tejeż gminy w powiecie Baranowickim wybuchł groźny pożar, który strawił cały szereg budynków. Spłonęły doszczętnie: całe obejście z martwym inwentarzem, zbiorami, sprzętami domowymi oraz para koni i dziewięć owiec Wincentego Szyszło; całe obejście wraz z dobytkiem i zbiorami Józefa Puzacza; chata ze sprzętami domowymi i stajnią Piotra Puzacza; całe obejście z martwym inwentarzem i zbiorami Ignacego Puzacza; wreszcie stodoła ze zbiorami Ignacego Kononowicza. Ogólne straty sięgają 30.000 zł.

— We wsi Rozkość, w gm. Nieh niewickiej, w pow. Nowogrodzkim spalił się częściowo dom mieszkalny i całkowicie szopa, stanowiące własność Michała Rdziejko. Spalone budynki były na szczęście ubezpieczone w Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, to też straty wynoszą tylko 100 zł.

Kradzieże. We wsi Łuczycza, w gm. Sieniawskiej, w pow. Nieświeżskim skradziono Teodorowi Gawryłowiczowi dwie klacze wartości 650 zł.

— W osadzie Albertyn w pow. Słonimskim skradziono ze stajni Janowi Hołoskokowi krowę wart. 400 zł.

— We wsi Dorohowo, w gm. Cyryńskiej, w pow. Nowogrodzkim skradziono z piwnicy Szolomie Mirskiemu 60 serów holenderskich ogólnej wagi 340 kg. wartości 600 zł.

— We wsi Stare Kozicze, w gm. Szczorszańskiej, w pow. Nowogrodzkim skradziono Onufremu Bazarowi z niezamkniętej stajni klacz wartości 800 zł.

— We wsi Domasze, w gm. Darzewskiej, w pow. Baranowickim niewykryci sprawcy włamali się do szpichlerza Adama Czuduka, gdzie skradziono różnych rzeczy wart. 1000 zł. oraz 105 zł. i 15 rubli rosyjskich w złocie.

Rabunki. We wsi Kryszałowszczyzna, w gm. Żuchowickiej, w pow. Stołpeckim napadło na mieszkanie Sory Lidzkiej czterech zamaskowanych i ucharakteryzowanych bandytów, którzy po steroryzowaniu rewolwerami domowników zrabowali 150 zł. oraz towary manufakturowe i papierosy ze znajdującego się przy mieszkaniu sklepu. Po dokonaniu rabunku zbiegli w kierunku wsi Unichowo.

— We wsi Wolcze, w gm. Miżewickiej, w pow. Słonimskim za pomocą podkopu wdarło się do komory Michała Rakiewicza kilku rabusiów, którzy grożąc rewolwerami chcieli dokonać rabunku. Dzięki jednak zdecydowanej postawie Michała Rakiewicza i domowników zbiegli w niewiadomym kierunku ostrzeliwując się z rewolwerów.

Ruch spółdzielczy w Lidzie (kor. wł.).

Odczyt spółdzielczy dla młodzieży szkolnej. Dn. 5 b. m. p. Franciszek Dąbrowski, kierownik wydziału społeczno-wychowawczego Związku Spółdzielni Spożywców Rzplitej Polskiej w Warszawie, wygłosił w lokalu szkolnym Nr. 1 w Lidzie dla młodzieży z wyższych oddziałów szkół powszechnych odczyt p. t. „Spółdzielnie uczniowskie w Polsce”. Prelekcji wysłuchało około 150 uczniów i uczennic. Po omówieniu w ogólnych zarysach stanu spółdzielczości szkolnej, referent zwrócił szczególną uwagę na konieczność przygotowania się młodzieży do przyszłych obowiązków dożytecznych obywateli przez pracę w swoich organizacjach ideowych i gospodarczych.

Odczyt spółdzielczy dla dorosłych. Tegoż dnia o godz. 18 ten sam referent wygłosił w lokalu Ludowego Banku Spółdzielczego w Lidzie odczyt dla publiczności p. tyt. „Dlaczego każdy spożywcą winien być członkiem spółdzielni”. Odczytu wysłuchało około 50 osób. Prelegent w przystępny sposób przedstawił dotychczasowy dorobek spółdzielczości spożywczej, podkreślając małe zainteresowanie się spółdzielczością spożywcą szerokiej rzeszy ludności pracującej—mimo ogromnych usług oddanych im przez spółdzielnie. Jako jedyny śro-

dek prelegent zalecał umiejętną propagandę i poważnie opracowaną akcję jedyną członków.

Konferencja okręgowa. Dnia 6 b. m. o godz. 11 w lokalu Ludowego Banku Spółdzielczego odbyła się jesienna konferencja delegatów spółdzielni spóżywców okręgu lidzkiego. Jako delegaci Centrali przybyli p. p. Jasiński i Fr. Dąbrowski. Z wygłoszonych przez delegatów Centrali i kierownika Oddziału w Lidzie p. Szymańskiego sprawozdań stwierdzić należy dalszy poważny rozwój gospodarczy zarówno związku w Warszawie jak i poszczególnych spółdzielni w całym państwie i w lidzkim okręgu. Uchwalony został przez delegatów plan pracy dla Rady Okręgowej, który ująć można w następujące punkty.

1) Akcja jedynania członków i urządzenie miesiąca spółdzielczości na terenie okręgu. 2) Organizacja kursów dla sklepowych i oddzielnych dla mężów zaufania spółdzielni. 3) Współpraca z prasą miejscową fachową i inną. 4) Współpraca z pokrewnymi organizacjami zawodowymi, gospodarczymi i oświatowymi. 5) Organizacja bibliotek spółdzielczych przy spółdzielniach, szkołach i istniejących bibliotekach publicznych. 6) Kolportaż pism spółdzielczych.

Konferencję zakończono wyświetleniem kilkudziesięciu przezroczy, ilustrujących rozwój spółdzielni w kraju i zagranicą. Przezrocza, aparat do wyświetlania i obsługę użył bezinteresownie Związek Strzelecki w Lidzie.

5-cio dniowy kurs pożarnictwa w Klecku. Zw. Str. Pożar. Woj. Now., zorganizował 5-dn. kurs pożarnictwa w Klecku (od dnia 24 do 28 paźdz. b. r.) z następującym programem: Wdział teoretycznym wykładano przedmioty: Historia pożaru i organizacja przeciwpożarowa—1 g. Akcja zapobiegawcza—1 g. Ogień i środki gaśnicze—1 g.; Organizacja korpusu ochotn. str. pożarnej—1 g.; Technika pożarna—5 g.; Taktyka pożarna—3 g.; Tabor strażacki—1 g.; Pomoc sanitarna (teoria)—1 g. Służba wewnętrzna—1 g.; W dziale praktycznym—przedmioty: Ćwiczenia szkolne z narzędziami 11 g.; Ćwiczenia z całym taborem—2 g.; Przystosowanie wojskowe i wychowanie fizyczne—6 g.; Montaż i demontaż narzędzi—2 g.; Pomoc sanitarna (praktyka)—1 g.

W kursie brało udział 12 słuchaczy. Ukończyli kurs z wynikiem dobrym pp. Bliźniak M., Zienijczyk M., Zabunowicz M., Wasilewski J., Szklarzyk i P. Kowalczyk z wynikiem dostatecznym—pp.: Jakubowski Konstanty; Mokrecki W., Iwanowski T., Breczko P. i Wasilewski M.

Skład komisji egzamin. stanowili p. p. Baranowicz—burmistrz m. Klecka, dr. Muszkiet, prezes S. P. Kleck, Dominowski—naczeln. str. p. Kleck, Piotrowski Sierżant P. W. i W. F. i asp. poz. Mazan J.—kierownik kursu.

Uroczystość pięciolecia Sejmiku Stołpeckiego. (Od naszego koresp.) Dnia 8 b. m. odbyło się uroczyste posiedzenie Sejmiku Stołpeckiego, poświęcone uczczeniu rocznicy pięcioletniej działalności samorządu powiatowego. Przewodniczący starosta p. Wł. Henszel, zagajając posiedzenie, powitał w podniosłych słowach członków Sejmiku i dość licznie zebranych gości. Mówca zobrazował owocną działalność Sejmiku zaznaczając się wybitnie w tak krótkim okresie istnienia i podkreślił, że wyniki dotychczasowej wydatnej pracy stanowić powinny gwarancję dalszych świadomych i celowych wysiłków, zmierzających do gospodarczego podniesienia powiatu.

Z okazji 5-ciolecia wysłano depesze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego, Ministra Spraw Wewne-

trznych i Wojewody Nowogródzkiego.

Przy końcu posiedzenia zabrał głos członek Sejmiku p. Bolesław Sidorowicz, zwracając się w imieniu Sejmiku i Wydziału Powiatowego do przewodniczącego starosty p. Henszla z wyrazami uznania za jego niezmiernie trudną, prowadzoną w tak trudnych warunkach pracę i zaznaczając, że wiadomość o opuszczeniu przez p. Starostę powiatu Stołpeckiego wywarła na wszystkich przygnębiające wrażenie, gdyż powiat traci w nim wielce doświadczonego gospodarza i zwierzchnika.

Po zakończeniu obrad p. Starosta zaprosił obecnych do Reduty, gdzie podczas wspólnego obiadu w serdecznych słowach pożegnał członków Sejmiku, życząc im dalszej owocnej pracy nad ugruntowaniem dobrobytu powiatu, a tem samem i Państwa. Przemawiali jeszcze—żegnając p. Starostę—p. K. Rdultowski, były starosta Stołpecki obecny prezes Woj. T-wa Roln. oraz w imieniu Białorusinów, członek Sejmiku Mickiewicz.

S. Mar.

Dział łowiecki.

O konieczności tępienia wilków i środkach do tego celu prowadzących.

II.

Nie zawsze jednak wilki stare znajdowały się przy młodych, prawdopodobnie po nocnych wycieczkach potrzebny im był dla wypoczynku spokój, którego nie mogły mieć przy młodych. Wiedziałem o tem, to też gdy spostrzegłem w niedalekim odstepie od miejsca, gdzie było gniazdo, leśną gęstwinię, wtedy stronę ostępu, od tej gęstwiny obsadzałem tylko strzelcami bez obławy, a obławę, ustawioną od tej strony, przeprowadzałem przez te gąszcze, aby stare wilki przepędzić do ostępu, gdzie się znajdowały młode i który już był obsadzony i następnie tą samą obławą zamykałem tę otwartą stronę. Wtedy, jeżeli który wilk nie padł od razu od strzału postawionych tu myśliwych, to zginął w ostępie. Bywało, że taki manewr się udawał.

Zimową porą, jak i latem, chociaż wilki bywają widywane przechodzące pojedynczo, po dwa i więcej, to jednak częściej trzymają się gromadnie, nie trzymają się wszakże jednego miejsca. Dlatego trudno było polować na nie z obławą—trzeba było porzucić na wypadkowym tylko spotkaniu się z wilkiem na polowaniu. Ale gdy weszły w zastosowanie czerwone chorągiewki i sznury z paska-

mi czerwonymi, wtedy z wielkim powodzeniem zaczęłam na nie polować a to się tak odbywało:

Każdy gajowy otrzymał rozkaz, że skoro śnieg pokryje ziemię—ma on co rano pomiędzy 8-mą a 9-tą obejść swój rewir, śledząc po tropach, czy nie zatrzymywały się w jego rewirze wilki. Gdy się przekona, że weszły a nie wyszły—ma natychmiast zawiadomić. Gdy taką wiadomość otrzymałem, przygotowywano w tej chwili parokonne sanie dla naganki i myśliwych i pojedyncze sanki dla przewiezienia chorągiewek. Nagankę stanowili robotnicy, będący na robocie gospodarskiej, strzelców zbierało się kilku—ja, czasami z synem lub dwoma i paru oficjalistów. Na pojedyncze sanki wsiadało po dwóch ludzi, którzy po dwu przeciwnych bokach rozwieszali chorągiewki. Myśliwi zajężdżali od strony przewidywanej ucieczki wilków, a naganka rozstawiła się ze strony przeciwległej. Skoro wszyscy byli na swoich miejscach rozpoczęło się polowanie, zwykle z wielkim powodzeniem.

Lecz jakże dziś mamy urządzać podobne polowania, ani mając ani ludzi do naganki, ani strzelców pod ręką.

Przedewszystkiem należy kłaść podlinę na przynętę, aby się wilki przyzwały do tej miejscowości. Przynęta powinna być kładzona nie w gąszczach, gdzie wilki lubią we dnie przeby-

wać, lecz jakie pół kilometra od tych miejsc; rzucając ją nie trzeba schodzić ze skał wilczych, a jako wynagrodzenie pośrednie przybytek na zwierzyńnię.

Z tego, co powiedziałem, widać, że energiczne wzięcie się do wytepienia wilków nie napotyka na szczególne trudności. Od Towarzystw Łowieckich oczekujemy rozpoczęcia akcji w tej pięknej sprawie; mieć one powinny w swych zarządach ludzi zdolnych, energicznych, doświadczonych. Obowiązkiem najważniejszym tych Towarzystw jest tępienie zwierząt szkodliwych, ochrona i hodowla zwierzyńny użytecznej, której u nas tak mało już dziś pozostało.

Hańbą byłoby, gdyby Towarzystwa Łowieckie istniały tylko dlatego, aby tępić te pozostałe resztki zwierzyńny. Piękne ich hasła w statutach niech nie będą martwą literą.

Sądzę, że pod wpływem wiadomości o pożeraniu przez wilki dzieci, wszyscy myśliwi, a w pierwszym rzędzie Towarzystwo Łowieckie na Kresach Wschodnich, chwycą się wszelkich możliwych środków do wytepienia tych strasznych szkodników, i że otrzymają należyty pomoc ze strony Rządu.

My też—myśliwi nowogródzianie, miejmy nadzieję, że pan Wojewoda Nowogródzki, którego pomocy i staraniom o podniesienie dobrobytu i kultury, tak wiele już mamy do zawdzięczenia zechce w tej tak ważnej sprawie poprzeć usiłowania myśliwych powiatu Nowogródzkiego.

Władysław Łoziński.

RZECZY CIEKAWY.

Pomysłowy zegar.

Na ostatnim zjeździe amerykańskiego Towarzystwa fizyków demonstrowano, między innymi, ciekawy zegar radiowy.

Zegar ten składa się z rurki, z której wypompowano niemal zupełnie powietrze, a w której umieszczono odrobinę radu.

W kulistej przystawce do rurki umieszczony jest elektroskop, pod postacią cieniutkich blaszek złotych.

Rad wydziela promienie alfa, t.j. naładowane elektrycznością dodatnią atomy helu, te zaś naładowują blaszki złota i wywołują ich rozchylenie. Gdy zaś rozchylenie to dojdzie do pewnego stopnia, wówczas blaszki dotykają połączonego z ziemią drutu, tracą ładunek elektryczny i znów opadają.

Utrzymując rozrzedzenie powietrza w rurze

Państwowy Bank Rolny wznosił nabywanie nieruchomości ziemskich na cele parcelacji.

Oferty przyjmuje i informacji udziela Wydział Agrarny Państwowego Banku Rolnego, Oddział w Wilnie, W. Pohulanka 24.

na słabym poziomie, można doprowadzić do niezmiernie ścisłego powtarzania się powyższego zjawiska co 20 do 40 sekund, a więc mogącego służyć za czasomierz.

POWIATOWA KASA CHORYCH w NOWOGRÓDKU

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko

Lekarza Naczelnego Kasy.

Oferty z niezbędnymi dokumentami oraz podaniem warunków pracy należy składać do P.K. Ch. w Nowogródku do dnia 1 grudnia r. b.

Wymagane warunki są:

1) Obywatelstwo polskie, 2) Prawo praktyki lekarskiej przyznane przez Władze Państwowe Polskie, 3) Co najmniej 5-ciolethnia praktyka lekarska, 4) Curriculum vitae, 5) Wykazanie się z pracy społecznej.

(—) L. Niedźwiecki
Komisarz

67

Nowogródek, 10. XI 1927 r.

BUKOWNIKI

różnej wielkości (patent Rohowskiego).

MŁOCARNIE

WICHTERLEGO I KOVARZYKA
czyszczące, przewoźne.

TRIEURY do zboża

EMILA MAROTA

MOTORY naftowe

MASSEY-HARRIS
o sile 1 1/2, 3, 4 1/2 i 6 koni mech.

MASZYNY

DO CZYSZCZENIA
SIEMIENIA LNIANEGO.

TRESZCZOTKI

i TRIEURY.

POLECA

ZYGMUNT

NAGRODZKI

WILNO, ZAWALNA 11-a.

Skład maszyn rolniczych.

OGŁOSZENIE.

NADLEŚNICTWO NOWOGRÓDZKIE

niniejszem ogłasza, że w dniu 21 listopada 1927 roku o godzinie 12-ej w lokalu Nadleśnictwa w Nowogródku odbędzie się licytacja, ustnie i za pomocą ofert pisemnych, na sprzedaż działek systemem powierzchniowym. Do kupna działek oznaczonych literą „M” pierwszeństwo będzie miała ludność miejscowa potrzebująca budulcu na własne potrzeby. Projekt umowy i warunki licytacyjne są do przejrzania w kancelarii Nadleśnictwa i w Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży.

Nr. objekt. licyt.	OBRĘB	Nr. Nr. oddziałów	Nr. Nr. działek	Rok cięcia	Pow. w ha	Cena wywoławcza zł.	Wysokość wadjum w zł.
1 M	Litewski	3	1	1927/28	0,27	340	5% od ceny wywoławczej.
2 M	"	"	2	"	0,23	285	
3 M	"	"	3	"	0,39	450	
4 M	"	"	4	"	0,42	385	
5 M	"	"	5	"	0,45	400	
6 M	"	"	6	"	0,48	240	
7 M	"	"	7	"	0,48	230	
8	"	"	8	"	1,94	1520	
9	"	"	9	"	0,63	1840	
10	"	"	10	"	1,57	1720	
11	"	"	11	"	1,50	1050	
12	"	"	13	"	1,35	1060	
13	"	"	14	"	1,89	1220	
14 M	"	"	15	"	0,16	70	
15	"	"	16	"	0,74	1805	
16 M	Sielecki	1	1	"	0,72	180	
17 M	"	"	2	"	1,08	270	
18 M	"	"	3	"	1,20	290	
19	"	2	4	"	0,93	1590	
20	"	"	5	"	0,77	840	
21	"	"	6	"	1,02	840	
22 M	Świteziański	3	1	"	0,70	800	
23 M	"	"	2	"	0,50	185	
24 M	"	"	3	"	0,30	115	
25 M	"	"	4	"	0,51	915	
26 M	"	"	5	"	0,51	585	
27 M	"	"	6	"	0,51	575	
28 M	"	"	7	"	0,51	505	
29 M	"	5	8	"	0,99	1870	
30 M	"	"	1	1925/26	0,60	400	
31	Okolo 880 metrów przestrzennych wyrobionej papierówki świerkowej znajdującej się przy stacji kol. Nowojelnia i Niemen; cena wywoławcza za 1 mp.						23 zł.
32	Okolo 70 mp. wyrobionej papierówki świerkowej posuszowej znajdującej się w oddziale 1-szym obr. Litewskiego; cena wywoławcza za 1 mp.						18 zł.

Nowogródek, dnia 8 listopada 1927 roku.